

Sygn. akt V CSK 205/16

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E.S.

przy uczestnictwie M.S.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego [...]

z dnia 11 lutego 2008 r., sygn. akt II Ca .../07,

**oddala skargę kasacyjną i oddala wniosek wnioskodawczyni
o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postępowanie wszczęte wnioskiem wnioskodawczyny E.S. złożonym w dniu 9 stycznia 1989 r. o podział majątku dorobkowego jej i uczestnika M.S. początkowo toczyło się z udziałem kuratora dla uczestnika nieznanego z miejsca pobytu i zakończyło się postanowieniem Sądu Rejonowego [...] z dnia 28 kwietnia 1989 r., ustalającym, że w skład majątku wspólnego uczestników wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego [...] przy ul. [...] 68/22 wraz z wkładem mieszkaniowym o wartości 541 000 starych zł oraz kilka ruchomości służących jego wyposażeniu o wartości 104 000 starych zł. Wszystkie składniki zostały przyznane wnioskodawczynie ze spłatą na rzecz uczestnika w kwocie 317 500 starych zł w terminie 6 miesięcy z ustawowymi odsetkami. Wobec stwierdzenia prawomocności postanowienia E.S. w dniu 15 grudnia 1989 r. wpłaciła do depozytu sądowego kwotę 317 500 starych zł zasądzoną od niej tytułem spłaty na rzecz uczestnika. Po uzupełnieniu wkładu wnioskodawczynie doprowadziła także do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu przy ul. [...] na prawo własnościowe.

W dniu 23 lutego 1990 r. uczestnik złożył skargę o wznowienie postępowania i wskazał dalsze składniki majątku wspólnego. Zażądał przyznania mu prawa do lokalu i części ruchomości, a uczestniczce samochodu i pozostałych ruchomości. Po wznowieniu postępowania postanowieniem z dnia 30 października 1990 r. wnioskodawczynie domagała się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Do wspólnego rozpoznania połączone zostały także inne sprawy między byłymi małżonkami.

Postanowieniem z dnia 23 października 2001 r. Sąd Rejonowy [...] [...] zmienił swoje postanowienie z dnia 28 stycznia 1989 r. w ten sposób, że ustalił, iż w skład majątku wspólnego wnioskodawczyny E.S. i uczestnika postępowania M.S. wchodzi:

1. równowartość wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr 22, położonego [...] przy ul. [...] 68 w kwocie 40 619,63 zł,

2. szereg ruchomości wyposażenia domu lub ich równowartości wymienionych w 32 podpunktach - oszacowanych w sumie na 3 725 zł.

Łączna wartość majątku wspólnego została wyceniona na 44.344,63 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że udziały wnioskodawczyni i uczestnika postępowania w majątku wspólnym są równe. Dokonując podziału majątku Sąd Rejonowy przyznał na własność wnioskodawczyni składniki dorobku o łącznej wartości 43.644,63 zł, w tym równowartość wkładu mieszkaniowego, a uczestnikowi ruchomości o wartości 700 zł. Różnice wartości udziału uczestnika w majątku wspólnym wyrównał zasądzając od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika dopłatę w kwocie 39.561,31 zł i rozłożył ją na trzy raty roczne - dwie po 13.187,10 zł i ostatnią w kwocie 13.187,11 zł, płatne poczynając od prawomocności postanowienia do 31 grudnia każdego następującego po sobie roku z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności.

Sąd ustalił, że E.S. i M.S. byli małżeństwem od 23 kwietnia 1974 r. Ich związek został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Rejonowego [...] z 16 czerwca 1988 r. Przed zawarciem małżeństwa wnioskodawczyni przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. [...] 28/17 [...], należało też do niej wyposażenie tego mieszkania. W czasie małżeństwa (18 października 1976 r.) strony uzyskały spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. [...] 68/22. Wymagany wkład mieszkaniowy na nie wynosił 34 100 starych zł. Z tej kwoty 15 600 starych zł pokryte zostało ze środków zgromadzonych przez powoda przed ślubem, a reszta ze wspólnych oszczędności małżonków. Po uzyskaniu praw do tego lokalu wnioskodawczyni zrezygnowała z mieszkania przy ul. [...] 28/17. Zwrócony wkład mieszkaniowy w kwocie 19 268 st. zł przeznaczyła na prace remontowo - wykończeniowe nowego mieszkania. Oboje uczestnicy pracowali zawodowo, osiągalni średnie wynagrodzenia. Wnioskodawczyni od 1988 r. korzystała z pożyczek w zakładzie pracy. Pracowała zarobkowo również w NRD i RFN. Uczestnik uzyskiwał dodatkowo dochody z działalności naukowej i jako przewodnik turystyczny. Większość kosztów bieżącego utrzymania ponosiła wnioskodawczyni. Od 1976 r. uczestnik pracował w [...] jako adiunkt Akademii [...]. Mieszkał tam w hotelu asystenta. Z czasem jego pobyty w [...] stały się coraz dłuższe; strony pozostawały

w separacji. Od jesieni 1986 r. na blisko rok uczestnik wyjechał do Norwegii, przywiezione 1000 USD ulokował na koncie bankowym. Na mocy wyroku rozwodowego uczestnik był uprawniony do wyłącznego korzystania z jednego pokoju w mieszkaniu przy ul. [...] i współkorzystania z pomieszczeń wspólnych. Przebywał w tym mieszkaniu od 3 lipca 1995 r. do stycznia 1996 r., nie partycypował jednak w kosztach utrzymania lokalu. Jego udział powinien być wynieść 564,25 zł. W 1983 r. wnioskodawczyni kupiła samochód Fiat 126 P za 1550 USD, darowane jej przez jej ciotki; samochód sprzedała w 1994 r. Oboje małżonkowie dochody wykorzystywali na bieżąco, korzystali też z rachunków bankowych. W chwili ustania wspólności majątkowej na rachunkach mieli niewielkie kwoty (wnioskodawczyni - 400 DM). W skład ich majątku dorobkowego wchodziło znacznie już zużyte wyposażenie mieszkania przy ul. [...], którego w części nadal tam pozostaje, a częściowo zostało zastąpione nowym, z uwagi na wyeksploatowanie. Niektóre ruchomości zostały skradzione z piwnicy w końcu 1993 r. Postępowanie karne w tej sprawie zakończyło się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy, a ubezpieczyciel nie przyznał odszkodowania za poniesioną szkodę. W połowie 1996 r. wnioskodawczyni wydała uczestnikowi sprzęt radiofoniczny i fotograficzny, książki, mapy, dokumenty, dyktafon, maszynę do pisania, narty z kijkami i łóżko polowe. Mieszkanie przy ul. [...] 68/22 od wielu lat zajmuje wyłącznie wnioskodawczyni, ona też ponosi całość kosztów jego utrzymania. Wnioskodawczyni pracuje jako ekonomistka i zarabia 1300 zł netto. Uczestnik nadal pracuje jako adiunkt w A. w [...], jego miesięczny dochód wynosi 1 446,81 zł. Oboje nie mają nikogo na utrzymaniu i pomagają finansowo swoim rodzinom. Aktualną wartość wkładu mieszkaniowego za spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania przy ul. [...] 68/22 Sąd Rejonowy ustalił na 40 619,63 zł. Wnioskodawczyni wystąpiła z pozwem przeciwko bratu uczestnika o zapłatę równowartości 1000 USD twierdząc, że uczestnik wpłacił na jego konto bankowe swoje zarobki.

Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę w oparciu o przepisy wskazane w art. 46 k.r.o., a więc zastosował odpowiednio przepisy o dziale spadku oraz o zniesieniu współwłasności. Za składniki majątku wspólnego uznał na podstawie art. 32 k.r.o. przedmioty majątkowe nabyte przez oboje lub jedno z małżonków w czasie trwania

wspólności ustawowej. Wskazał, że zgodnie z art. 215 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2016, poz. 21) spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Wkład zaś należy wspólnie do małżonków niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony (art. 215 § 4 pr. spółdz.). W konsekwencji do dorobku zaliczył spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. [...] 68/22. Okoliczność, że - po ustaniu wspólności majątkowej i uprawomocnieniu się postanowienia z 28 kwietnia 1989 r. dokonującego podziału majątku wspólnego - wnioskodawczyni przekształciła lokatorskie prawo do mieszkania przy ul. [...] na własnościowe spowodowała, zdaniem Sądu, że nowopowstałego prawa nie można traktować jako wspólnego, z uwzględnieniem nakładów każdego z małżonków na uzupełnienie wkładu, jak chciał uczestnik. Zasadą jest, że podziałem objęte są przedmioty majątkowe, które były składnikami tego majątku w chwili ustania wspólności i które istnieją w chwili dokonywania podziału. Ponieważ spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu w dacie orzekania już nie istniało - wobec jego przekształcenia - w skład dorobku Sąd zaliczył równowartość wkładu mieszkaniowego związanego z tym prawem, której wysokość ustalił na podstawie informacji Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]”. Przyjęta wartość obliczona została z zachowaniem reguł przewidzianych w art. 11 ust. 2 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 4 z 2001 r., poz. 27).

Nie zaliczył natomiast do majątku wspólnego samochodu fiat 126p zakupionego przez wnioskodawczynię za środki z jej majątku odrębnego (darowizny), powołując art. 33 pkt 2 i 3 k.r.o. i zasadę surogacji pośredniej. Meble, co do przynależności majątkowej których były wątpliwości, Sąd uznał za składniki majątku wspólnego. Wartość ruchomości dorobkowych oszacował z pomocą opinii biegłego, według stanu z daty ustania wspólności oraz cen z chwili orzekania o podziale. Pomiął składniki nieistniejące oraz te, których rozliczenia wnioskodawczyni się nie domagała. Nie zaliczył też do dorobku drobnych oszczędności na rachunkach bankowych, wskazując, że uczestnicy wpłacali te

oszczędności od dawna już będąc w faktycznej separacji, a ponadto nie zostało wykazane, że sumy te znajdowały się na ich kontach w chwili ustania wspólności majątkowej. Nie uwzględnił również kwoty 1000 USD, o którą toczy się spór sądowy pomiędzy wnioskodawczynią a bratem uczestnika. Sąd nie dopatrywał się podstaw do ustalenia żądanych przez wnioskodawczynię, nierównych udziałów uczestników w majątku dorobkowym; zwrócił uwagę, że strony zgromadziły dorobek w pierwszym okresie małżeństwa, zanim doszło do separacji i kiedy uczestnik dodatkowo pracował, uzyskiwał znaczne dochody, przeznaczał swoje przedmałżeńskie oszczędności na potrzeby rodziny - wpłatę wkładu mieszkaniowego, zakup mebli i sprzętów gospodarstwa domowego. Wnioskodawczyni przejęła ciężar utrzymania domu, kiedy uczestnik pozostawał bez pracy z przyczyn niezawinionych - z powodu działalności politycznej i internowania. Zgłoszone przez wnioskodawczynię żądanie rozliczenia kosztów utrzymania wspólnego prawa do lokalu za okres od 1 lipca 1995 r. do 31 stycznia 1996 r. Sąd ocenił na podstawie art. 42 k.r.o., w zw. z odpowiednio stosowanym art. 207 k.c. oraz art. 567 § 1 w zw. z art. 686 k.p.c. W tym okresie uczestnik korzystał z mieszkania, wobec czego powinien ponieść połowę opłat eksploatacyjnych oraz opłat za gaz i energię elektryczną w wysokości 564,25 zł. W niniejszym postępowaniu - wobec zgłoszenia takich roszczeń - Sąd dokonał również na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. rozliczenia nakładów poniesionych przez uczestnika z jego majątku odrębnego na majątek wspólny. Wartość wydatków i nakładów określił według cen obowiązujących w chwili orzekania o podziale majątku wspólnego. Do nakładów zaliczył kwotę 15 600 st. zł, którą uczestnik opłacił częściowo wkład mieszkaniowy na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przy ul. [...]. Przyjął, że kwota ta stanowiła 46% pełnego wkładu i ten współczynnik procentowy odniósł do podanej na datę orzekania o podziale wartości wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze prawo lokatorskie do tego lokalu (nie uwzględniając faktu jego przekształcenia na własnościowe). Wartość wkładu określił zgodnie z postanowieniami art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) na kwotę 40 619,63 zł, wobec czego nakład uczestnika oszacował na 18 685 zł i uznał, że należy mu się zwrot tej kwoty, skoro

wnioskodawczynie otrzymała prawo do lokalu. Sąd nie uwzględnił natomiast żądania wnioskodawczynie, aby rozliczyć jej nakład na majątek wspólny w kwocie 19 268 starych zł pochodzący ze zwróconego wkładu za stanowiące jej majątek odrębny prawo do lokalu przy ul. [...]. Wskazał, że wnioskodawczynie przeznaczyła tę sumę na opłacenie prac wykończeniowo-remontowych w lokalu przy ul. [...], do którego otrzymała w wyniku podziału wyłączone prawo. Wartość majątku wspólnego stron w chwili orzekania Sąd Rejonowy oszacował na 44 344,63 zł (równowartość wkładu mieszkaniowego - 40 619,53 zł i wartość majątku ruchomego 3725 zł). Przyznając uczestnikom poszczególne składniki dorobku Sąd miał na uwadze dotychczasowy sposób korzystania z nich, a także fakt przekształcenia prawa lokatorskiego na własnościowe. Rozliczenie wartościowe zakładało, że udział każdego z byłych małżonków wynosi 22 172,31 zł. Uczestnik postępowania w wyniku podziału otrzymał ruchomości o wartości 700 zł, więc Sąd przyznał mu dopłatę w wysokości 21 472,31 zł oraz równowartość nakładu na majątek wspólny w kwocie 18 685 zł - razem 40 157,31 zł. Sumę tę pomniejszył o kwotę 564,25 zł należnych wnioskodawczynie z tytułu poniesionego przez nią po ustaniu wspólności udziału uczestnika w kosztach utrzymania wspólnego prawa do mieszkania. Tak wyliczona kwota wyniosła 39 593,06 zł. Sąd uwzględnił jednak fakt uiszczenia przez wnioskodawczynię na podstawie prawomocnego wówczas postanowienia z dnia 28 stycznia 1989 r. kwoty 317 500 starych zł do depozytu sądowego. Udzielenie przez Sąd zezwolenia na dokonanie wpłaty zwolniło, jego zdaniem, wnioskodawczynię od długu w tej wysokości - tj. co do kwoty 31,75 zł. Ostatecznie więc należną uczestnikowi od wnioskodawczynie kwotę ustalił na 39 561,31 zł i sumę tę rozłożył trzy roczne raty, z uwagi na sytuację materialną, bytową i rodzinną obu stron, a także nieznaczną inflację. Ochronę interesów uczestnika zapewnić miało oprocentowanie nieterminowo wpłacanych rat.

Postanowienie zaskarżyli oboje byli małżonkowie. Sąd Okręgowy [...] po rozpoznaniu sprawy wydał postanowienie z dnia 11 lutego 2008 r., którym zmienił częściowo postanowienie Sądu Rejonowego. Zmiany objęły aktualizację wartości wkładu mieszkaniowego na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. [...] na kwotę 332 992,45 zł, co spowodowało przeszacowanie wartości majątku dorobkowego do kwoty 336 717,45 zł oraz zmianę wartości składników

tego majątku przyznanych wnioskodawczyni na kwotę 332 292,45 zł. Zmodyfikowana została także suma należna od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika, którą Sąd drugiej instancji określił na kwotę 181 984,47 zł, w tym 153 176,52 zł z tytułu zwrotu nakładu z majątku odrębnego na majątek wspólny i 28 807,95 zł tytułem dopłaty. Sąd zmienił ponadto ratałny sposób płatności na zapłatę jednorazową w terminie do 30 czerwca 2008 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia. W pozostałym zakresie apelacje uczestników postępowania zostały oddalone.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że podzielił zarzuty wnioskodawczyni dotyczące nieprawidłowego odliczenia jedynie nominalnej kwoty spłaty na rzecz uczestnika, dokonanej przez nią do depozytu sądowego w 1989 r. oraz nierozliczenia jej nakładu na majątek wspólny w kwocie 19 268 starych zł. Zwrócił uwagę, że prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego [...] z dnia 31 października 1989 r., zezwalające na złożenie spłaty do depozytu nie zostało wzruszone, uczestnik mógł to świadczenie podjąć, wobec czego skutki złożenia spłaty do depozytu odpowiadają wynikającym z art. 470 k.c., a więc stanowią spełnienie świadczenia. Ponieważ jednak wyniki wznowionego postępowania odbiegają od pierwotnych, złożone świadczenie nie wygasło w całości wierzytelności uczestnika. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczalne było dokonanie jego waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. W ramach urealnienia świadczenia Sąd przyjął, że nakład uczestnika na wspólny majątek odpowiadał 46% wartości wkładu mieszkaniowego na lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu, był dokonany w 1976 r. i wówczas stanowił równowartość 3,6 średnich pensji. Sąd stwierdził następnie, że jeśli nakład uczestnika dokonany w 1976 r. został zaktualizowany przez odniesienie go do aktualnej wartości prawa do lokalu, to nie można było rozliczyć częściowej spłaty wnioskodawczyni dokonanej w 1990 r. w kwocie nominalnej, gdyż byłoby to dla niej krzywdzące, a to nie ona tylko uczestnik spowodował długotrwałość postępowania. W rezultacie Sąd odwoławczy uznał, że waloryzacja wg średniego wynagrodzenia nie byłaby właściwa i zastosował analogicznie kryterium porównania wartości spłaty złożonej do depozytu sądowego z wartością wkładu mieszkaniowego w dacie wydania pierwotnego postanowienia o podziale majątku i z chwili orzekania. To kryterium, jego zdaniem, lepiej uwzględnia zmiany

warunków majątkowych uczestników, wynikające także ze znacznego upływu czasu. W dniu zasądzenia spłaty jej kwota odpowiadała 58,6% wartości wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu przy ul. [...] 68/22 (58,6% z 541 000 starych zł). Wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego związanego z tym prawem wyniosła 332 992,45 zł. 46% z tej kwoty, tj. 153 176,52 zł to nakład z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny. Łączna wartość ruchomości przyznanych wnioskodawczyni wynosiła 3025 zł, zaś ruchomości przyznane uczestnikowi miały wartość 700 zł. Sąd odliczył kwotę 564,25 zł jako zwrot części wydatków na opłaty eksploatacyjne należny wnioskodawczyni. Nominalna dopłata dla uczestnika wyniosła więc po odliczeniach 90 506,21 zł. Tak wyliczoną dopłatę Sąd pomniejszył o 53 036,64 zł, uwzględniając, że wnioskodawczyni w 1990 r. uiściła spłatę odpowiadającą 58,6% wartości wkładu mieszkaniowego. Ponadto Sąd stanął na stanowisku, że wnioskodawczyni przysługiwało prawo do rozliczenia jej nakładu dokonanego w 1976 r. z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 19 268 starych zł, przeznaczonego na wykończenie i urządzenie wspólnego lokalu przy ul. [...]. Kwota 19 268 starych zł została uzyskana przez wnioskodawczynię w dniu 13 grudnia 1976 r. Ponieważ nie została wykorzystana na wkład mieszkaniowy, dlatego Sąd Okręgowy nie rozliczył jej analogicznie do nakładu uczestnika na sfinansowanie wkładu, lecz odniósł do kryterium średniego wynagrodzenia. Przyjął jego wartość w chwili dokonywania nakładu jako odpowiednik 4,5 średnich wynagrodzeń ($4,5 \times 4281$ starych zł). W III kwartale 2007 r. średnie wynagrodzenie wynosiło 1924,80 zł netto, wobec czego zwaloryzowany nakład odpowiadał kwocie 8661,62 zł. Po odliczeniach dopłatę wnioskodawczyni na rzecz uczestnika Sąd Okręgowy oszacował na 28 807,95 zł.

Odnosząc się do zarzutów uczestnika Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym, że własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, które ustanowione zostało na rzecz wnioskodawczyni po uprawomocnieniu się pierwotnego postanowienia o podziale majątku wspólnego, nie weszło w skład tego majątku, lecz przysługuje wyłącznie wnioskodawczyni. Podzielił też pogląd, że wspólność stanowiła w chwili orzekania równowartość wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu, oszacowana według aktualnych zasad przewidzianych w art. 11 ust. 2 u.s.m., przy hipotetycznym założeniu,

że wkład ten nie został przekształcony we wkład budowlany. Wyjaśnił, że upływ czasu spowodował konieczność aktualizacji wyceny wkładu z uwzględnieniem zmiany stanu prawnego określającego zasady wyznaczania jego wartości. Konsekwencją tych zmian było ujednolicenie zasad wyceny, które spowodowało, że wartościowo wkład mieszkaniowy i spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu są tożsame. Sąd drugiej instancji wyjaśnił też, że termin płatności dopłaty i zwrotu nakładu oznaczył uwzględniając konstytucyjną zasadę równej dla współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Postanowienie Sądu Okręgowego obie strony zaskarżyły skargami kasacyjnymi, jakkolwiek nastąpiło to w dużym odstępie czasowym.

Skarga wnioskodawczyni, wniesiona w 2008 r., nie została przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Uczestnik złożył skargę kasacyjną dopiero w styczniu 2016 r., po otrzymaniu w dniu 10 listopada 2015 r. nedoręzonego mu wcześniej odpisu wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem. Skarga, oparta na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., została skierowana przeciwko całości merytorycznych rozstrzygnięć Sądu odwoławczego. W granicach podstawy naruszenie prawa materialnego uczestnik zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 31 § 1 k.r.o. w zw. z art. 212 § 2 k.c. i art. 9 u.s.m.; art. 45 k.r.o.; art. 358¹ § 3 w zw. z art. 469 § 1 i art. 470 k.c., a także art. 358¹ § 3 k.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r.o. przez zwaloryzowanie kwoty 19 268 zł, wadliwie uznanej za nakład. Zarzucił też pominięcie art. 1036 k.c. w zw. art. 46 k.r.o. Jako naruszone przepisy postępowania, uchybienie którym miało - jego zdaniem - istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, wskazał art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c.; art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. i art. 412 § 2 k.p.c.; art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i § 3 k.p.c.; art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1, art. 328 § 2 k.p.c., art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 321 § 1 w zw. art. 378 § 1, 382 i 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia postanowienia Sądu Okręgowego i poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego [...] z dnia 23 października 2001 r. z uwzględnieniem kosztów poniesionych przez niego w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnika wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na bardzo ściśle powiązanie zgłaszanych zarzutów formalno i materialnoprawnych celowe będzie rozpatrzenie ich we wzajemnym powiązaniu, co pozwala na uniknięcie zbędnych powtórzeń.

Uczestnik kwestionuje prawidłowość przeprowadzenia postępowania apelacyjnego, podnosząc, że lakoniczne i wewnętrznie sprzeczne uzasadnienie Sadu Okręgowego wskazuje na nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych, pominięcie części dowodów i potwierdza zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sądy obu instancji.

Analiza uzasadnienia Sądu odwoławczego nie potwierdza jednak słuszności tych zarzutów. Uzasadnienie zostało skonstruowane w sposób, który uznawany jest za prawidłowy w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1998 r., III CKN 46/98, baza Lex nr 1214440). Sąd odwoławczy na jego wstępie wyjaśnił, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego (k. 2081), co rozumiane jest jako akceptacja przeprowadzonej przez ten Sąd oceny materiału dowodowego, dokonana po wcześniejszej kontroli jej prawidłowości w świetle art. 233 k.p.c. i zgodności ustaleń z wynikami tej oceny. Sąd Rejonowy zaś w swoim uzasadnieniu (k. 1363) przedstawił motywy dowodowe ustalenia, że uczestnik pokrył ze swojego majątku odrębnego część wkładu na spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania przy ul. [...] (46% tego wkładu), nie zaś cały wkład. Wyjaśnił przy tym, że podstawą ustaleń były wpisy w książeczce oszczędnościowej, wskazany w skardze jako pominięty - dowód z wpisów w tej książeczce został więc uwzględniony. Zarzut jakoby ustalenie to było wadliwe, ponieważ skarżący udowodnił poniesienie całości wkładu ze swoich funduszy nie poddaje się ocenie Sądu Najwyższego ponieważ należy do objętej zakazem z art. 398³ § 3 k.p.c. sfery oceny dowodów i ustalania faktów. W rezultacie nieuzasadniony jest też powiązany treściowo zarzut materialnoprawny naruszenia art. 45 k.r.o.

Podobnie niezasadny jest zarzut, jakoby treść uzasadnienia była wewnętrznie sprzeczna z powodu uznania, że kwota 19 268 starych zł, pochodząca z majątku odrębnego wnioskodawczyni i przeznaczona na urządzenie lokalu przy ul. [...], została uznana za nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny, chociaż nie była przeznaczona na pokrycie wkładu mieszkaniowego. Uzasadnienie służy przedstawieniu ocenianego roszczenia, stanowisk stron (uczestników postępowania), przeprowadzonych czynności procesowych i sposobu rozumowania sądu orzekającego na etapie decyzji, jakie dowody dotyczą okoliczności istotnych do rozpoznania sprawy, następnie oceny przeprowadzonych dowodów, ustalania faktów, doboru podstawy prawnej, wykładni przepisów oraz ich zastosowania. Z punktu widzenia konstrukcji - uzasadnienie jest tak samo prawidłowe, gdy przedstawia działania sądu odpowiadające standardom, jak i wtedy, kiedy odtworzone w nim postępowanie sądu i przesłanki jego rozstrzygnięcia są nieprawidłowe. Wadliwość uzasadnienia ma miejsce wówczas, gdy nie zawiera ono wskazanych wyżej elementów i nie pozwala odtworzyć przesłanek wnioskowania i sposobu dojścia przez sąd do orzeczenia o określonej treści, a przez to uniemożliwia przeprowadzenie oceny prawidłowości procesu osądzenia sprawy. Takich usterek uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera. Nie odpowiada też rzeczywistości twierdzenie skarżącego o nierozpoznaniu przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w apelacji.

W skardze kasacyjnej skonkretyzowany został jeden nierozpoznany zarzut, dotyczący nieuznania przez Sąd Rejonowy za bezskuteczne przekształcenia prawa do lokalu przy ul. [...]. Tymczasem Sąd Okręgowy rozpoznał i omówił ten zarzut w części uzasadnienia poświęconej ocenie prawidłowości ustalenia przez Sąd pierwszej instancji składu majątku podlegającego podziałowi. Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że prawo przekształcone nie wchodzi do majątku wspólnego i odwołał się do wywodów prawnych Sądu pierwszej instancji (s. 2086), który omówił to zagadnienie w swoim uzasadnieniu (s. 1358), zwracając uwagę na dokonanie czynności przekształcających przez wnioskodawczynię legitymującą się prawomocnym postanowieniem przyznającym jej przekształcane prawo. Jest więc zrozumiałe, że uznał, iż zgoda uczestnika była zbędna. Uzasadnienie Sądu Okręgowego wyjaśnia również pozostałe przyczyny nieuwzględnienia zarzutów

skarżącego. Robi to w sposób lapidarny, jednak dostatecznie zrozumiały, by jasne były motywy jego rozumowania. W konsekwencji nieuzasadnione są także zarzuty procesowe naruszenia art. 618 § 1 w zw. z art. 686 k.p.c. oraz naruszenia art. 386 § 4 w zw. z art. 618 § 1, art. 684 i art. 688 k.p.c. oparte na twierdzeniu, że Sąd nie rozstrzygnął sporu dotyczącego nabytego przez uczestników do majątku wspólnego spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania. Spór ten został rozstrzygnięty; Sądy obu instancji podkreśliły zasadność przyznania wnioskodawczyni praw do lokalu, w którym przez cały czas zamieszkiwała, podczas gdy uczestnik od wielu lat bywał w nim jedynie sporadycznie. Podnoszone zagadnienie, podobnie jak kwestię uznania za nakład wnioskodawczyni na majątek wspólny kwoty 19 268 zł, a także wymagający rozpatrzenia problem poddania tej kwoty waloryzacji, oraz skuteczności i zasadności uwzględnienia w rozliczeniach zwaloryzowanej spłaty złożonej przez wnioskodawczynię do depozytu sądowego w 1989 r. rozważać należy w płaszczyźnie materialnoprawnej.

Istotą stanowiska uczestnika odnoszącego się do statusu spółdzielczego prawa do lokalu jest twierdzenie, że prawo to przez cały czas należało również do niego i zmiana jego charakteru nie mogła być skuteczna bez jego zgody, a postanowienie wydane w postępowaniu, które następnie zostało wznowione na podstawie nieważnościowej nie może niekorzystnie oddziaływać na prawa uczestnika. Ten zarzut uczestnik ujmuje w kategorii niewłaściwego zastosowania art. 31 § 1 k.r.o. w zw. z art. 212 § 2 k.c. i art. 9 u.s.m. oraz pominięcia art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o.

Problem interpretacyjny, przed jakim stanęły Sądy orzekające w niniejszej sprawie polega na rozwikłaniu dwóch odmiennych płaszczyzn, jakie zbiegają się w niniejszej sprawie. Nie budzi wątpliwości, że w chwili ustania wspólności majątkowej między uczestnikami w skład ich majątku wspólnego wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. [...]. Stan ten potwierdzony został w postanowieniu wydanym w dniu 28 kwietnia 1989 r., w którym prawo to zostało przyznane wnioskodawczyni, podobnie jak reszta ujawnionego wówczas majątku - ze spłatą na rzecz uczestnika. Postanowienie uprawomocniło się i stało podstawą przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu z lokatorskiego na własnościowe, na rzecz wnioskodawczyni. Przy czym, wbrew

temu, co podnosi skarżący, czynności te miały miejsce jeszcze przed złożeniem przez niego wniosku o wznowienie postępowania. Wniosek ten zresztą nie zmienił statusu postanowienia z dnia 28 kwietnia 1989 r., ponieważ konstrukcja postępowania wznowieniowego, w kształcie, w którym rozpatrywana była skarga uczestnika (to znaczy w pierwszej instancji w oparciu o przepisy art. 399 i nast. k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98, a w drugiej na podstawie przepisów znowelizowanych z uwagi na treść art. 3 powołanej ustawy) w obu wypadkach utrzymywała prawomocność zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od podstawy wznowieniowej, jaka została wskazana przez skarżącego. Orzeczenie to traciło moc dopiero z chwilą wydania we wznowionym postępowaniu orzeczenia zmieniającego lub uchylającego je i rozstrzygającego sprawę na nowo. Zatem także w wypadku wznowienia z przyczyny nieważnościowej przewidzianej w art. 401 pkt 2 k.p.c., jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, postanowienie wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością przez Sąd Rejonowy [...] w dniu 28 kwietnia 1989 r. stanowiło prawomocne i wykonalne orzeczenie aż do czasu uprawomocnienia się postanowienia dokonującego jego zmiany, co nastąpiło dopiero z chwilą ogłoszenia postanowienia przez Sąd Okręgowy [...] w dniu 11 lutego 2008 r. Taka formuła postępowania wznowieniowego umożliwiały wykonanie prawomocnego postanowienia także w jego toku.

Natomiast w stosunkach pomiędzy uczestnikami rozpoznawanie sprawy przebiegało w takim zakresie, jaki był pierwotnie wyznaczony przedmiotem sprawy, a więc bez uwzględnienia stanu zmienionego na skutek wydania zaskarżonego orzeczenia. Skarżący ma więc rację, że składnikiem majątku wspólnego powinno być spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, a późniejsze zmiany charakteru tego prawa, dokonane przez wnioskodawczynię bez jego zgody i wiedzy pozostawały bez wpływu na zakres orzekania. Jednak doprowadzenie do zgodności obu płaszczyzn następowało dopiero w ramach rozpoznania wniosku restytucyjnego, gdyby został złożony, lub przedmiotem odrębnego powództwa, o którym mowa w art. 415 k.p.c. Powyższe uchybienie, polegające na wpleceniu do

stanu prawnego sprawy zmian dokonanych prawomocnym orzeczeniem zaskarżonym skargą o wznowienie postępowania, nie może jednak stanowić podstawy do stwierdzenia wadliwości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego, ponieważ orzeczenie to ostatecznie odpowiada prawu. Z ustaleń faktycznych wynika, że wnioskodawczyni, od chwili uzyskania przez oboje uczestników praw do lokalu przy ul. [...], w sposób stały zamieszkiwała w tym mieszkaniu, natomiast uczestnik od końca lat 70-tych XX w. przebywał w tam tylko sporadycznie. O stopniu jego zainteresowania mieszkaniem świadczy choćby przebieg postępowania w niniejszej sprawie. Po zapadnięciu w 2008 r. postanowienia Sądu Okręgowego, mimo wiedzy, że wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, która otrzymał 22 lipca 2008 r. (s. 2122) i na którą złożył odpowiedź (s. 2138), przez specjalnie w tym celu ustanowionego pełnomocnika (k. 2142), a w konsekwencji świadomości, że w sprawie zostało już sporządzone i doręczone wnioskodawczyni uzasadnienie postanowienia, nie ponaglił Sąd Okręgowy o doręczenie odpisu tego orzeczenia z uzasadnieniem także jemu, co wydaje się oczywistą reakcją osoby, której zależy na odmiennym rozstrzygnięciu sprawy, w szczególności na uzyskaniu prawa do mieszkania. Uczestnik jednak wystąpił z pismem przypominającym o potrzebie prawidłowego doręczenia mu postanowienia z dnia 9 lutego 2008 r. z uzasadnieniem dopiero ponad 4 lata później - w dniu 21 grudnia 2012 r. (s. 2191). Tym samym stanowisko Sądów obu instancji o zasadności uzyskania prawa do lokalu przez wnioskodawczynię i istnieniu podstaw do przyznania uczestnikowi jedynie finansowego wyrównania jego udziału w tym prawie, nie naruszało art. 212 § 2 k.c., ponieważ po stronie uczestnika nie występowały okoliczności uzasadniających przyznanie mu prawa do lokalu. Tym samym rozstrzygnięcie oparte na założeniu, że rozliczeniu z uczestnikiem podlega jedynie wartość prawa, które w naturze przysługiwało wnioskodawczyni, było – jakkolwiek z innych przyczyn – prawidłowe.

Dalej uczestnik podnosi zarzut błędnego uznania, że wnioskodawczyni dokonała nakładu na majątek wspólny w kwocie 19 268 zł, mimo że nie przeznaczyła jej na wkład mieszkaniowy lecz na urządzenie lokalu. Skarżący argumentuje, że jest to uchybienie art. 567 § 1 w zw. z art. 618 § 1 i z art. 686 k.p.c. Jednak zarzut nie dotyczy naruszenia obowiązków przewidzianych w powołanych

przepisach, ponieważ odnosi się do materialnoprawnych podstaw kwalifikowania świadczeń pochodzących z majątków odrębnych małżonków jako nakładów. Prawdopodobnie potraktowanie kwoty 19 268 zł jako nakładu wnioskodawczynie na majątek wspólny skarżący podważa w zarzucie naruszenia art. 358¹ § 3 k.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r.o. Nie precyzuje formy tego naruszenia, sformułowane zastrzeżenia pozwalają jednak odczytać, że jego zdaniem nastąpiła wadliwa subsumpcja tych przepisów, gdyż nakład na urządzenie lokalu nie stanowił, jego zdaniem, nakładu z majątku odrębnego na majątek wspólny. Jest to jednak pogląd błędny, gdyż wyposażenie wspólnego mieszkania w sposób umożliwiający korzystanie z niego przez oboje małżonków zgodnie z przeznaczeniem jest tak ściśle związane z tym wspólnym prawem, że dzieli jego status prawny. Ponadto - wobec nieustalenia, jakie konkretnie przedmioty czy usługi zostały z tych środków sfinansowane - nie ma podstaw do pominięcia domniemania faktycznego, że doszło co najmniej do zmieszania tych środków ze wspólnymi. W konsekwencji stanowisko, że wskazana kwota stanowiła nakład wnioskodawczynie nie narusza art. 45 § 1 k.r.o.

Zarzuty naruszenia art. 567 § 1 w zw. z art. 618 § 1 i z art. 686 k.p.c. ograniczają się do podważania ustaleń faktycznych w części, w której skarżący podnosi, że nie zostały uwzględnione jego nakłady na majątek wspólny, wydatki i inne świadczenia związane z utrzymaniem lokalu przy ul. [...], których poniesienie w kwocie 564,25 zł - jak twierdzi - udowodnił dowodami wpłaty ze s. 2207 akt. Taki fakt nie został ustalony w toku postępowania. Gdyby zaś intencją skarżącego było wytknięcie Sądowi Okręgowemu pominięcia części materiału dowodowego (na co jednak nie wskazuje powołana podstawa prawna) to zauważyć trzeba, że na s. 2207 akt sprawy (t. XII) znajduje się pismo Sądu Okręgowego [...], a nie dowody zapłaty. Niedopuszczalnym w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. kwestionowaniem ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jest również wskazywanie na wadliwość uznania, że uczestnik pokrył ze swojego majątku odrębnego tylko 46% wkładu mieszkaniowego i żądanie przyjęcia w to miejsce, że jego nakładem było sfinansowanie całości tego wkładu.

Skarżący podważa też dopuszczalność przeprowadzenia waloryzacji świadczenia złożonego przez wnioskodawczynie do depozytu sądowego, upatrując w tej czynności naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1, art. 382 i art.

391§ 1 k.p.c., skoro uczestniczka nie zgłosiła takiego żądania przed Sądem Rejonowym, ani w apelacji. Rzeczywiście wniosek skarżącej został zgłoszony w toku postępowania apelacyjnego, jednak przez cały tok postępowania powoływała się ona na fakt dokonania wpłaty do depozytu sądowego świadczenia, które w pierwotnym postanowieniu, wydanym w 1989 r., odpowiadało całkowitej spłacie uczestnika z podówczas dzielonego majątku. W związku z tym, wobec podjęcia przez Sąd Okręgowy czynności zmierzających do zaktualizowania wartości wkładu mieszkaniowego, powinnością Sądu było ustalenie czy i w jakim zakresie dokonana wpłata spowodowała, że wnioskodawczyni wywiązała się ze zobowiązania. Skoro na sądzie ciąży obowiązek ustalenia wartości majątku wspólnego z chwili dokonywania podziału i wartość z tej chwili stanowi również podstawę do wyrównania wielkości udziałów w drodze dopłat, to mieści się w nim także obowiązek ustalenia należnych dopłat, co z kolei - w wypadku, kiedy pewne rozliczenia zostały już dokonane - oznacza obowiązek ustalenia zakresu w jakim spowodowały zaspokojenie roszczeń. Nie może budzić wątpliwości, że jest to możliwe jedynie przy sprowadzeniu wartości wszystkich elementów branych pod uwagę w rozliczeniu do wspólnego mianownika czasowego. Tego rodzaju działanie jest technicznie nieco zbliżone do przeprowadzenia waloryzacji świadczenia na podstawie art. 358¹ k.c., jednak - ponieważ jego celem jest jedynie porównanie świadczeń spełnionych w różnym czasie, więc nie mają zastosowania inne kryteria poza doborem stosownego miernika wartości. Tym samym nie było w tym wypadku konieczne składanie wniosku o dokonanie waloryzacji przez wnioskodawczynię. Poza tym art. 321 § 1 k.p.c. jest przepisem odnoszącym się do postępowania procesowego. Jego zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym następuje jedynie odpowiednia, za pośrednictwem art. 13 § 2 k.p.c. (który nie został powołany przez skarżącego), a ponadto dotyczyć może tylko tych postępowań lub ich fragmentów, w których odpowiednie stosowanie uzasadnia ich charakter. Postępowanie nieprocesowe cechuje znacznie silniejszy wpływ interesu publicznego, wyrażający się w rozszerzonym zakresie działań podejmowanych z urzędu. I tak w postępowaniu podziałowym sąd z urzędu, jakkolwiek bazując zasadniczo na dowodach powołanych przez uczestników, ustala skład i wartość majątku wspólnego (art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c.), a także dokonuje jego

podziału, w tym określa obowiązek uiszczenia spłat lub dopłat (art. 567 § 3 w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 622 - 625 k.p.c.), co eliminuje możliwość odpowiedniego stosowania w tym zakresie art. 321 § 1 k.p.c., opartego na zasadzie pełnej dyspozycyjności. W tym miejscu należy też wyjaśnić, że twierdzenia skarżącego o odmiennej niż przyjęta w ustaleniach obu sądów wysokości kwoty złożonej przez wnioskodawczynię do depozytu sądowego nie mogą być przedmiotem oceny w postępowaniu kasacyjnym, gdyż także należą do ustaleń faktycznych, których prawidłowość nie leży w zakresie kompetencji kontrolnych Sądu Najwyższego (art. 398³ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zagadnienie skuteczności i zakresu zwolnienia się przez wnioskodawczynię z długu przez złożenie do depozytu dopłaty orzeczonej w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 1989 r. skarżący kwestionuje jako przejaw niewłaściwego zastosowania art. 358¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 469 § 1 i art. 470 k.c., argumentując że postępowanie prowadzące do wydania postanowienia zezwalającego wnioskodawczyni na złożenie do depozytu kwoty przypadającej uczestnikowi z tytułu spłaty było dotknięte nieważnością i nie mogło być wykonane przez wierzyciela, gdyż tylko wnioskodawczyni mogła odebrać zdeponowaną kwotę. Wykluczało to, jego zdaniem, możliwość traktowania wpłaty jako zwalniającej wnioskodawczynię od obowiązku uiszczenia dopłaty odpowiadającej zwaloryzowanej kwocie zdeponowanego w sądzie świadczenia. Zarzuty te nie mogą zostać uwzględnione. Sądy obu instancji ustaliły, że podjęte przez uczestnika próby wzruszenia orzeczenia zezwalającego na złożenie spłaty do depozytu nie powiodły się i postanowienie to pozostaje wiążące. Zostało też zrealizowane przez wnioskodawczynię, która dokonała wpłaty kwoty ustalonej przez Sądy powszechne na 317 500 starych zł. Jak była już o tym mowa, postanowienie Sądu Rejonowego [...] z 23 kwietnia 1989 r., które ustalało wysokość świadczenia wnioskodawczyni na rzecz uczestnika pozostawało prawomocne i skuteczne do 11 lutego 2008 r. Nie było więc przeszkód do odebrania przez uczestnika świadczenia wynikającego z prawomocnego orzeczenia. Skarżący nie wskazuje zaś innych przyczyn nieskuteczności czynności wnioskodawczyni. Skutkiem złożenia do depozytu jest powstanie fikcji spełnienia świadczenia przez dłużnika z chwilą złożenia. Tym samym ustalenie zakresu zwolnienia się przez wnioskodawczynię z obowiązku

świadczenia w drodze ustalenia realnej wartości zdeponowanej kwoty w chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy było niezbędne w celu prawidłowego wykonania przez sąd dokonujący podziału majątku jego ustawowych obowiązków. Wskazane przez skarżącego przepisy nie zostały więc naruszone.

Wreszcie rozważyć należy zarzut uchybienia art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i § 3 k.p.c. Skarżący podnosi, że w postępowaniu doszło do błędnego ustalenia składu i wartości majątku wspólnego przez nieuwzględnienie w jego składzie samochodu fiat 126 p oraz pominięcie poniesionych przez uczestnika kosztów utrzymania mieszkania na przełomie 1995 i 1996 r. Poza możliwością oceny pozostaje zarzut pominięcia kosztów utrzymania mieszkania uiszczonych przez uczestnika, ponieważ Sądy w sposób wiążący Sąd Najwyższy ustaliły, że uczestnik takich kosztów nie opłacił. Podobnie rzecz się ma z ustaleniem przez Sądy źródła sfinansowania przez wnioskodawczynię zakupu samochodu fiat 126 p, którym była darowizna otrzymana od ciotek, dokonana wyłącznie na rzecz wnioskodawczyni.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna uczestnika podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.; jakkolwiek bowiem część zarzutów była uzasadniona, dokonany podział majątku wspólnego w ostatecznym rezultacie odpowiadał prawu.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 i art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

aj

kc